

## CENA PRENUMERATY

Lodzi miesięcznie mk. 40,— kwartalnie mk. 120,— dla robotników miesięcznie mk. 32,—  
Za odosłanie do domu dopłaca się miesięcznie mk. 5,—  
Na prowincji miesięcznie mk. 45,— kwartalnie mk. 135,—  
Za granicą miesięcznie marek 60,—

Numer pojedynczy  
**2 marki.**

Redaktor przyjmuje interesantów od godziny 3 do 4 popołudniu.

Sekretariat otwarty od godziny 3 do 4 i od godziny 6 do 7 wiecz.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Kierownik administracji przyjmuje od godziny 5 do 6 popołudniu.

# KURJER ŁÓDZKI

ROK DWUDZIESTY PIĘTYSZY.

Numer pojedynczy 2 marki

## CENY OGŁOSZEN:

## Miejscowe.

Zwyczajnej mk. 2.50 za wiersz petitowy jednolamowy (str. 7 lamów).  
Drożej 40 fen. za wyraz, najmiej mk. 4.— Dla poszukujących pracy 30 fen. za wyraz. **Reklamy** przed tekstem mk. 7.— w tekście mk. 8.— po tekście mk. 4.— za wiersz petitowy jednolamowy (str. 5 lamów).  
**Nekrologi** mk. 2.50 za wiersz petitowy (strona 5 lamów). **Komunikaty** mk. 3.50 za wiersz.

## Zamiejscowe.

Zwyczajnej mk. 3.—, drożej 55 fen. nadosłane przed tekstem mk. 8.— w tekście mk. 10.—, za tekstem mk. 6.—  
**Nekrologi** mk. 4.—

## Zagraniczne.

100% drożej od zamiejscowych.  
Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofert administracja nie odpowiada.

Redakcja i administracja Zachodnia 37, skrzynka pocztowa 132. Telefon 220.  
Filja administracji Piotrkowska 123.

Na zasadzie uchwał zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej, wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie.

## Teatr Polski

Dzielnia 18.  
Pod Dyrekcją Al. Zelwerowicza

Poniedziałek 6 X po cenach zniż

### Wyzwolenie

dramat na 3 akty w 3 aktach  
St. Wyspiańskiego

Wtorek 7 IX po cenach zwyczajnych

### „Opieka wojskowa“

krotochwila żołnierska w 3 aktach  
W. Bogusławskiego

Sroda 8 IX po połud. o 5 30  
po cenach popul.

### Pan Jowialski

Komedia w 4 akt. Al. hr. Frey.

## Wobec zajść antypolskich.

Czytamy w kwidzińskiej „Gazecie Polskiej“:

Ostatnie zajścia w Malborku, Kiselicach, Biskupcu i Prabutach, gdzie podlegana przez niesumienne agitatorzy publiczność niemiecka okazywała z pogwałceniem wszelkich praw i w sposób wcale niekulturalny swą wrogię dla Polaków usposobienie, gdzie pastwiono się nad polskimi godniami i w sposób najohydniejszy czynnie znieważano wybitniejszych Polaków, zmuszają nas do publicznego odezwania się zarówno do prasy, jakoteż do samejże ludności i niemieckiego rządu.

Szczegóły zajść tych niewątpliwie znane są władzom niemieckim. Przeto powtarzać ich tu nie chcemy, ograniczając się natomiast na ocenie tychże tak pod względem prawnym, jak i moralnym.

Wobec dokonanych już nadużyć nasuwa się Polakom pytanie zasadnicze: na jakiej podstawie prawnej ludność niemiecka dopuszcza się ich wobec mniejszości polskiej? Czy dlatego, że Polacy dopuścili się zbrodni jakiejś lub przestępstwa?

Przepisy plebiscytowe dawały każdej narodowości najzupełniejszą swobodę w wypowiedaniu swego zdania i swej woli. Jeżeli więc Polak wypowiadał się za Polską, to spełniał jedynie to, co dyktowało mu jego sumienie i co uczyniłoby niewątpliwie każdy Niemiec w takiej Alzacji lub na innych terenach, zajętych przez wroga, gdyby dano mu sposobność do tego.

Nie może więc być mowy o jakimś prawnym uzasadnieniu napasli antypolskich, bo niema nadużycia lub przestępstwa prawa.

Oburza jednak Niemców ta okoliczność, że Polacy osmieliłi się wbrew woli większości niemieckiej oświadczyć się za naturalną ojczyzną swoją — za Polską. Wobec tego pytamy się, czy woleliby Niemcy mieć do czynienia z ludźmi niezdecydowanej barwy, z takim, co ze strachu gotowi odstąpić najszczytniejszych haseł narodowych, lub też z ludźmi, którzy nigdy nie zapierają się swych przekonań? Czy mógłby ktoś, sądzić, że współzycie i współpraca ze

zdrajcą swej sprawy da większe rezultaty, niż takąż dracę z człowiekiem, o którym wiadomo kim jest i do jakiego znaku się przyznaje?

Zaiste, widąc z tej wrogiej postawy tłumów nie można sądzić, jak tylko, że tłum ten nie zdaje sobie sprawy ze swoich czynów, nie ocenia przedewszystkiem ich bezprawności i całej niskości moralnej. Nie zdaje sobie również ten ogół niekrytyczny sprawy ze smutnych następstw, jakie postępowanie jego wywołać musi.

W pierwszym rzędzie stwarzają zajścia te przepaścista zapórę i tamę między dwiema narodowościami — niemiecką i polską.

Złudzeniem zaś najwidoczniejszym byłoby przypuszczenie, że uda się Niemcom w ten sposób wygnać Polaków poza granice swego państwa, albo co więcej zagasić w nich poczucie narodowości. Raczej przeciwnie będą skutki. Prześladowanie może jedynie tem bardziej utrwalić Polaków w ich przekonaniach narodowych.

Prześladowania niemieckie znajdują niewątpliwie odgłos w Polsce i spowodują rząd do powzięcia odpowiednich kroków. Przyznajemy, że nierządno rząd polski na drodze prawa stosował do poszczególnych jednostek niemieckich środki stanowcze. Nie było jednak wypadku w Polsce, aby tłum dokonywał samosądów na nieprzyjemnych sobie jednostkach niemieckiej narodowości.

A przecież i w Polsce nie brak tarć wzajemnych i niejedyn porachunek mógł uregulować lud polski z byłym swym prześladowcą i ciemiężcą. Jednakże lud polski okazał wielkie poczucie prawa i podobnych, jak na tutejszym terenie, nadużyć się nie dopuścił. Nigdy też nie byłby czegoś podobnego tolerował rząd polski.

Pytamy się więc, czy lud niemiecki zastanowił się, że temi tak nierozważnymi krokami jedynie sprowokować może lud polski do naśladowania? Czy będzie wtenczas mógł ten lud niemiecki, który dziś dopuszcza się nadużyć, odpowiadać za cierpienia swoich rodaków w Polsce?

Czy wreszcie nadużycia tu wzmiankowane nie obniżą znaczenia moralnego zwycięstwa plebiscytowego, jakie Niemcy odnieśli nad Polakami?

## Restauracja przy Hotelu Manteuffel

Codziennie wykwintne

OBIADY

od godziny 12 — 4-ej po 22 m.  
Kolacja a la carte

Czy nie utrwała one jedynie Europę w przekonaniu, że zwycięstwo to osiągnięto środkami gwałtu? Czy podlegacze niemieccy zdają sobie sprawę ze szkody, jaką wyrządzają tem własnemu narodowi?

Zastrzegamy się stanowczo przeciwko jakemukolwiek naruszaniu autorytetu rządu niemieckiego. Oświadczamy natomiast, że na wypadek nielojalności z naszej strony, chcemy mieć jedynie do czynienia z rządem i prawem, a nie z motłochem, bezprawiem i

nieobliczalnością podnieconych tłumów.

Walczylismy o ideały narodowe, stosując się ściśle do prawa i przepisów. Nie zapierając się też wcale swego pochodzenia i narodowości, oświadczamy jednak, że nie zamierzamy wcale burzyć publicznego porządku, lub dopuszczać się nielojalności wobec prawa. Dlatego też zrzuć musimy z siebie wszelką odpowiedzialność za następstwa, mogące wyniknąć z nadużyć dotychczasowych.

Rząd ma dosyć sił w swem ręku do utrzymania publicznego spokoju i bezpieczeństwa i nie może się pod tym względem wymawiać wolą powszechną.

Przewaga bowiem ludności niemieckiej, która kieruje się rozsądkiem i opiera się na prawie, potępi omawiane tu wybryki. Należy przeto ukroczyć swawolę podlegaczo, którzy nadużywają ogółu ludności dla zbrodniczych swoich zamysłów.

## Ryga miejscem rokowań pokojowych.

Rząd lotewski zgodził się na warunki Cziczierina.

WARSZAWA, 5 września, (PAT.) — Ministerjum spraw zagranicznych komunikuje:

Rząd polski otrzymał od reprezentanta swego w Rydze, pona Kamienieńskiego, wiadomość, że rząd lotewski zgodził się na gwarancje co do nietykalności osób i nienaruszalności korespondencji, których domagał się komisarz ludowy dla spraw zagranicznych Cziczierin dla delegacji pokojowej rosyjskiej.

O zgodzie tej poseł Kamienieński za wiadomości bezpośrednio rząd sowiecki.

Należy zatem spodziewać się, że szybkiemu wznowieniu rokowań pokojowych w Rydze nic już nie stanie na przeszkodzie.

## Akcja wojsk polskich

WARSZAWA, 5 września (PAT.) — Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 5 września:

Wojska litewskie, wspomagane przez bolszewików, w dalszym ciągu atakują nasze oddziały i posuwają się w kierunku na Suwałki i Augustów. Oddziały nasze w śmiałym wypadzie na Kamieniec Litewski rozbiły brygadę sowiecką, biorąc 400 jeńców i 3 działka z jaszczami.

Na odcinku Bugu odparto ponowne ataki nieprzyjaciela. Jeden z oddziałów bolszewickich został pod Włodawą wciągnięty w zasadzkę przez grupę gen. Bałachowicza i następnie w świetnej akcji pościgowej został zupełnie rozbity.

W rejonie Hrubieszowa oddziały nasze po 2-dniowej przerwie, użytej celem grupowania, przeszły ponownie do energicznych działań zaczepnych.

W Małopolsce sytuacja nie zmieniona.

Pod Gologórami wzięliśmy kilkudziesięciu jeńców.

Naczelné dowództwo wojsk polskich, sztab generalny.

## Potyczki litewsko-lotewskie.

Wiedeń, 5 września PAT. W.B.K. donosi z Moskwy, że na granicy lotewsko-litewskiej przyszło do potyczki między wojskami litewskimi a lotewskimi.

## Łoła rządu polskiego do Ligł Narodów.

Warszawa, 5 września (PAT.) Wydział prasowy Min. S. Z. komunikuje:

Rząd polski został nieoczekiwanie postawiony przed faktem niezamienionego rozporządzenia przez wojska litewskie działań wojennych przeciwko wojskom polskim, obejmującym z powrotem w posiadanie terytorialną południowej Suwalszczyzny, przyznane Polsce aktem Rady Najwyższej dnia 8-go grudnia 1919 roku. Wypadki dni ostatnich czynią tem gorzej wrazenie, że rząd polski w całym przebiegu swych stosunków z rządem litewskim starał się uniknąć z nim jakiegokolwiek konfliktu, dając wielokrotnie i niezmiennie wyraz swemu gorącemu pragnieniu nawiązania łączności i braterskiego współżycia i współpracy z tak bliskim nam narodem litewskim. Pragnąc uczynić ze swej strony wszystko, aby wstrzymać zażart zbrojny rząd polski zwrócił się dnia 4 b. m. telegraficznie do Ligł Narodów depeszą, która kończy się temi słowami:

Rząd polski przedsię wzięł kroki aby uniknąć, o ile można kontaktu z wojskami litewskimi i będzie unikał zetknięcia się oddziałów, dopóki sytuacja strategiczna na to pozwoli, ale wdziałby się zmuszonym uznać w stanie wojny z Litwą, jeżeli w przeciągu kilku dni wojska litewskie nie opuszczą całkowicie polskiego terytorjum i nie zaprzestaną współdziałania z armją bolszewicką. Ponadto bez względu na niebezpieczeństwo dla ochrony polskich granic, jakim grozi koncentracja wojsk bolszewickich, rząd polski będzie się uważał za zupełnie uprawnionego do przeprowadzania operacji wojennych na terytorjum, gdzieby się znajdowały nierozbrojone wojska bolszewickie. Przedkładając te fakty Lidze narodów, mam zaszczyt prosić o użycie wszystkich środków, które mi ona rozporządza w celu powstrzymania rządu litewskiego w jego zagadkowym przedsięwzięciu oraz w celu oszczędzenia narodowi polskiem przykrości walki z bratnim narodem.

Podpisał Sapieha.

## Na demonstracji przeciw-francuskich.

Niemcy częściowo gotowe są upokorzyć się.

Bytom, 4 września. (PAT.) Według dzisiejszych depesz prasowych z Berlina: Rząd niemiecki zdecydował się spełnić warunki noty francuskiej w sprawie wypadków wrocławskich. Domaga się jednak, aby Francja przedłużyła termin ukarania winnych. Nadto, aby odstąpiła od żądania, aby sam kanclerz miał się zjawić w poselstwie dla wyrażenia ubolewania, tylko aby się zgodził na załatwienie tej formalności przez ministra spraw zagranicznych. Kównież rząd niemiecki prosi, aby cofnięto żądanie wydalenia z armji niemieckiej kapitana Armima, gdyż wedle zeznań świadków nie on podobno zainicjował demonstrację wojskową przed poselstwem francuskim w Berlinie. Jak już donoszono, demonstracja ta odbyła się w ten sposób, że kiedy za znieważenia sztandaru poselstwa francuskiego w Berlinie pod koniec lipca r. b. odbyło się zawieszenie chorągwi z powrotem i kompanja wojska niemieckiego musiała oddać honory wojskowe, żołnierze niemieccy zaś śpiewali „Deutschland über alles”. Rząd francuski na podstawie relacji swego poselstwa z Berlina stwierdza, że rozkaz odśpiewania wyszedł od kapitana Armima, który prowadził kompanję. Dlatego Francja domaga się w nocy ukarania tego oficera. Rząd niemiecki zaś twierdzi na podstawie zeznań żołnierzy, że oficer rozkazu nie dawał tylko sami żołnierze odśpiewali z własnego popędu tę patryjotyczną pieśń. Rząd niemiecki w odpowiedzi swej rządowi francuskiemu zwrócił uwagę na to, że wojsko niemieckie się burzy z powodu tego żądania Francji i wyraził obawę, że gdyby Francja obstawała przy tym punkcie, wybuchnąć mogą w armji poważne bunt, które udzielić się mogą również społeczeństwu.

Wedle pism niemieckich, do Berlina nie nadeszła jeszcze do 3 b. m. odpowiedź Francji na uwagi Niemiec. Wedle pogłosek prasowych rząd francuski podobno jest skłonny do zrezygnowania z przeprosin samego kanclerza i zgodzi się na osobę ministra spraw zagranicznych. Od powieździ rządu francuskiego oczekują w Berlinie z wielkiem napięciem.

## Gwałty bolszewickie w Polsce.

Paryż, 4 września. (PAT.) „Matin” ogłasza artykuł ilustrowany urzędowymi fotografjami, stwierdzającymi barbarzyństwa jakich dopuszczała się w Polsce armja bolszewicka. Szczegóły podawane przez ten dziennik o torturach i okrucieństwach praktykowanych przez czerezwycyzajki i żołnierzy Budiennego przewyższają w swej grozie najbujniejszą imaginację.

## Z miasta i okolic.

### Z Rady Miejskiej.

49 (II sesji) posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się we wtorek, dnia 7 września 1920 r. o godz. 6 pp. w sali posiedzeń Rady Miejskiej przy ul. Pomorskiej № 14.

### Porządek dzienny:

- I. Komunikaty.
- II. Wybory:
  1. 1 członka Komisji Skarbowej na miejsce radn. Kapłana;
  2. 12 członków i tyluż zastępców do 3 komisji dla wymiaru państwowego podatku od zysków wojennych;
  3. 120 ławników dla Sądu Okręgowego w Łodzi;
  - 4) 1 członek do Komisji dla spraw Wydziału Zaprojektowania Miasta (na czas nieobecności r. Jaranowskiego.)
- III. Sprawa przyjęcia przez miasto udziału w Pożyczce Państwowej (w myśl właściwej odezwy Zarządu Związku Miast Polskich z dnia 10 lipca 1920 r.
- IV. Wnioski frakcji P. P. S. w sprawie:
  1. uzyskania niezbędnych pomieszczeń szpitalnych dla żołnierzy;
  2. opodatkowania klas posiadających na sprawy, związane z obroną Ojczyzny;
  - 3) konfiskaty złota i przedmiotów zbytku;
  4. zarekwirowania wszelkich pojazdów dla przewozu rannych;
  5. zakazu wywozu złota i kosztowności;
  6. konfiskaty majątków opuszczającym z tchórzostwa granice Państwa.
- V. Referat Komisji Specjalnej dla zbadania przyczyn powstania deficytu w Komitecie Rozdziału Chleba i Mąki

oraz wydania orzeczenia w przedmiocie potrzeby wzgl. celowości utrzymania i nadal tej instytucji.

VI. Sprawa zatwierdzenia obrachunku rocznego za czas od 1 kwietnia 1918 r. do 31 marca 1919 r.

VII. Sprawa uruchomienia kuchni dla młodzieży szkół średnich (wniosek rad. Kerna i tow.)

### Stosunki Łodzi z Gdańskiem

k) Za pośrednictwem przedstawiciela Polski w Gdańsku, pana Biesiadeckiego, nadeszło zaproszenie do zarządu m. Łodzi od municypalnych przedstawicieli partji niezależnych socjalistów i większościowców celem nawiązania ścisłego kontaktu ekonomicznego między robotniczym magistratem m. Łodzi a Gdańskiem.

W odpowiedzi na powyższe zaproszenia udał się w piątek, 10 września do Gdańska delegacja składająca się z pp. prezydenta Rzewskiego, wiceprezydenta Wojewódzkiego, wiceprzewodniczącego Rady miejskiej, M. Kerna i radnego Pudlarza.

Konsulat polski urządza na cześć delegacji przyjęcie, na którym uczestniczyć będą przedstawiciele konstytuandy gdańskiej, władz municypalnych oraz frakcji socjalistów niezależnych, polskiej i większościowców.

Między innymi władze Gdańska wyraziły życzenie ustąpienia po cenach przystępnych środków aptecznych, które pozostały po armji niemieckiej, żądając wzajemian ułatwienia w nabywaniu na rynku łódzkim towarów włóknistych.

Delegacja zamierza podczas narad podkreślić znaczenie łączności gospodarczej między Polską a Gdańskiem i w ten sposób przeciwdziałać wpływom hakatyżmu pruskiego. Poparcie sprawy przez przedstawiciela Polski w Gdańsku świadczy o doniosłości zadań naszej delegacji.

### Zawalenie się sufitu.

x) W mieszkaniu Lipszyca przy ul. Cegielnianej 66 na III piętrze zerwał się sufit, przyczem kuchnia zawalona została gruzami. Zawezwano II oddział straży ogniowej, która niebezpieczeństwo usunęła i wysłano patrol policyjny. Wypadku z ludźmi nie było.

## Popierajcie handel polski.

## Teatr, muzyka i sztuka

### Teatr Miejski

Dzielnia 18.

Dziś teatr miejski daje „Wyzwolenie” wspaniały dramat narodowy St. Wyspiańskiego. Ceny miejsce niższe.

Jutro pełna humoru i dowcipu krotoczwila żołnierska S. Bogusławskiego „Opieka wojskowa”.

W piątek dnia 10 b. m. teatr miejski występuje z premierą arcyciekawej i aktualnej sztuki pióra Zofji Wójcikowej—Chylewskiej p. t. „Jeszcze wczoraj”. Sztuka, oparta na problemie tragicznego rozłamu narodowego, spowodowanego podziałem kraju na trzy zabory obfituje w szereg wstrząsających momentów z roku 1914 i daje bogate pole do popisu reżyserskiego p. M. Brokowskiemu i aktorskiego paniom: Trembińskiej, Wrześniowskiej, Jarkowskiej oraz panom: Kułakowskiemu, Leszczyńskiemu, Nowakowskiemu, Wiśniewskiemu, Rdzawiczowi, Piłarskiemu, Wybrańskiemu, Róslamowi, Dębskiemu i innym.

W środę dnia 8 o godz. 3 po poł. po cenach popularnych słoneczny „Pan Jowialski” Fredry z dyr. Zelwerowiczem niezrównanym Szambelanem.

Wieczorem o godz. 8 „Opieka wojskowa”.

W niedzielę dnia 12 o godz. 12 w południe pierwszy poranek dramatyczny po cenach minimalnych (od 4—20 mk.) na temat: „Geneza i istota teatru” prelegent dyr. Al. Zelwerowicz.

### Wieczór Zofji Pflanc.

Słynna tancerka klasyczna Zofja Pflanc, która podczas wojny zbierała laury we Francji, Włoszech, Hiszpanii, Ameryce, Brazylii i Argentynie wystąpi w Łodzi jednorazowo w sobotę dn. 11 b. m. w sali koncertowej z udziałem znakomitego tenora Opery Scala w Medjolanie Władysława Turzańskiego i pianistki Bodensteinówny. Krytyka europejska zalicza Zofję Pflanc do największych tancerek świata. Jest ona przedstawicielką nowego kierunku sztuki choreograficznej, łącząc dawny kierunek tańca z nowoczesną jego ewolucją. Taniec tej wybitnej artystki cechuje wdzięk gracja, prostota, nadzwyczajna technika i mimika.

Bilety już nabywać można w księgarni Alfreda Straucha, ul. Dzielnia № 12.

### Towarzystwo Akeyjne

## Ł. J. BORKOWSKI

### Oddział w Łodzi

poszukuje uzdolnionych pracowników biurowych.

Oferty z curriculum vitae prosimy składać do kantoru przy ul. Kilińskiego Nr. 60.

### Jeszcze

kilku DEKARZY na papę i dachówkę, oraz czeladnik blacharski mogą się zgłosić do firmy:

„Jan Maciński”  
Łódź, Senatorska 18, Słowiańskiej  
do 9-ego rano, lub od 2—3 popołudniu

## KUPUJĘ

placę najlepsze ceny, za złoto, srebro, BRYLANTY, garnet, robę, bieliznę, kapy pluszowe, oraz szale czarne. Proszę się przekonać, Zachodnia nr. 32 poprzeczna oficyna I p. m. 13.

L. MILICH

### Ogłoszenia drobne

Sprzedam sklep kolonialny dobrze prosperujący ul. Aleksandrowska 52.

Sklep rzemieślniczy z całym urządzeniem do wynajęcia z powodu wstąpienia właściciela do wojska tamże 2 duże bocklodo sprządania, Rajtera IlrStefiańska.

Student specjalista matematyk (wolny od wojska) udziela lekcji oraz przytł spasała do wszystkich klas 8-klasowych szkół realnych Nowomiejska 5 prawa oficyna I wejście m 6

Bronisława Pietrzak za gubiła kwit kaucyjny na 800 mg, wydany z Ochrony Kobiet przez Sławiańską.

### Inżynier

technolog udziela lekcji matematyki, fizyki geometrii (wykreślonej) mechaniki teoretycznej i stosowanej, ul. Andrzeja № 35, m. 5, A. Zasada od 6ipól do 9 wieczorem.

### Zagubione dokumenty

Adam Urbanowicz K-wangielicka 7 zgubił kartę wezwłowa.

Antoni Sprusiński Le-gzubił paszport polski wydany z gminy Babice pow. Łódzkiego oraz kartę rejestracyjną wydaną w Łodzi

Azek Guterman lat 42 zgubił paszport niemiecki wydany w Zduńskiej Woli

Berek Secomski zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi

Bolesław Pastwinski zgubił dowód osobisty tymczasowy wydany w Łodzi,

Esther Barou zgubiła paszport polski wydany w Łodzi.

Fiszel Zimler, Konstancynowska 38, zgubił paszport niemiecki wydany w Końskich, kartę odroczenia, wydaną w Łodzi, oraz 2 karty wydane z Warsz. Tow. Poż na zastaw nieruchomości Lombard Znalazcę upraszam odnieść za wynagrodzeniem pod wyżej wymieniony adres

Francja Diamant zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi.

Noech Nilsenbaum, Piotrkowska 27 zgubił paszport polski, wydany z pow. Łukowskiego, oraz kartę powołania, wydaną w Łodzi Odnieść proszę pod wyżej wymieniony adres

Karola Kozielnicka zgubiła paszport polski wydany w Łodzi.

Mendel Dawidowski zgubił kartę rejestracyjną rocznika 1898.

Merja Nuszkiewicz za-gubiła paszport niemiecki wydany w Kole

Szaja Brenau zgubił paszport niemiecki, wydany w Zawierciu,

4-ro klas. Szkoła Handlowa Niedzielno - Wieczorowa przy Stowarzyszeniu Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Łodzi. Gdańska (Długa) 45. Egzaminy wstępne rozpoczną się w środę, 8-go września, o godz. 7 wiecz. Zapisy przyjmuje kancelarja Szkoły codziennie od godz. 7 — 9 wiecz. Przy zapisie należy wnieść opłatę szkolną za 1 półrocze w ilości mk. 500. Kierownik Szkoły Roman Tulin.

Kupuję Brylanty stare złoto, srebro, diamenty, perły, stare zęby oraz garnet, robę. Placę najlepsze ceny. Proszę się przekonać 7 Konstantynowska 7 Z. Milich, prawa oficyna I piętro. Zmienił adres zgubił paszport zagraniczny wydany w Łodzi